POLSKA THE TIMES junior

Jedyn(k)a taka :)

I Liceum Ogólnokształcące
im. Tadeusza Kościuszki
ul. Radomska 37
27-200, Starachowice

Numer 1 04/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

„Wszystkie wielkości świata nie są warte tyle, co dobra przyjaźń." Rozmowa z Marleną Przygodą, uczennicą klasy IIIb

-Jesteś jedną z bardziej rozpoznawalnych osób w szkole. Jest to m. in. zasługa Twojej aktywnej działalności na rzecz naszej placówki nie tylko w jej murach. Potwierdza to fakt, że będąc maturzystką i uczennicą klasy biologiczno-chemicznej jesteś także przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miasta w Starachowicach. Możesz nam coś o niej powiedzieć? Jakie projekty bądź programy teraz realizujecie?

- Mała korekta: byłam przewodniczącą. Z powodu natłoku obowiązków związanych z nauką do matury oraz olimpiady ekologicznej musiałam zrezygnować z pełnionej funkcji. Tak to już bywa jak się jest w klasie maturalnej, a matura zapasem. Wiadomo - trochę przykro. Ale coś za coś. Musiałam podjąć decyzję, co jest w chwili obecnej moim priorytetem. Wracając do pytania.

Młodzieżowa Rada Miasta jest organem konsultacyjno-doradczym działającym przy Urzędzie Miasta już od 2007 roku. Kadencja Młodzieżowej Rady Miasta trwa rok, a w jej skład wchodzą wybrani uczniowie starachowickich gimnazjów oraz szkół średnich. Dotychczas radni MRM integrując środowiska, realizowali szereg przedsięwzięć przy współpracy władz i instytucji na terenie miasta. Uczestniczyli i organizowali m.in. uroczystości rocznicowe oraz imprezy i spotkania dla młodzieży, tj. międzyszkolne Walentynki czy wspólne kolędowanie.

-Czy pełnienie tej ważnej funkcji jaką jest przewodniczenie w MRM sprawiało Ci radość i daje satysfakcję?

- Owszem, sprawiało. Dlatego teraz jest mi niezmiernie przykro, że musiałam odejść i po części żałuję, że nie wiedziałam o istnieniu MRM rok czy dwa lata temu. Wtedy na pewno bym kandydowała i nie musiała się przejmować egzaminem dojrzałości.

- Dlaczego się na nią zdecydowałaś?

- Jedną z moich wielkich pasji jest polityka (w której to również chciałabym się spełniać w przyszłości). Dlatego też zdecydowałam się kandydować do MRM. Ponadto uznałam, że dzięki temu będę mogła zdobyć nowe doświadczenia oraz zapoznam się z funkcjonowaniem struktur samorządowych.

-Jakie są twoje zainteresowania i talenty? Czy(poza polityką) doskonalisz się na innych płaszczyznach?

- Mam wiele pasji, które niestety ze względu na brak wolnego czasu, ostatnio traktuję po macoszemu. Przechodząc do meritum: interesuję się sportem (piłka nożna, skoki narciarskie i tenis), motoryzacją, historią, retoryką oraz muzyką. Kiedy mam tylko chwilę – rysuję. Są to głównie szkice węglem.

- Kto motywuje Cię i wspiera we wszystkich działaniach?

- Przede wszystkim ogromne podziękowania należą się moim rodzicom – za to, że mimo całej swej wyrozumiałości i miłości, potrafili też spojrzeć surowszym wzrokiem i pokazać właściwą drogę, po której ścieżce wartości powinnam kroczyć. Przyjaciołom – Hubertowi i Paulinie oraz wszystkim życzliwym mi osobom. Bardzo dziękuję im za wsparcie jakie mi okazali. Za piękną i bezinteresowną przyjaźń. Dopełnieniem tego niech będą słowa Woltera: „Wszystkie wielkości świata nie są warte tyle, co dobra przyjaźń.” Dziękuję Wam za to, że byliście, jesteście i proszę Was o to, abyście pozostali - mimo wszystko.

- Standardowe pytanie nieraz już Ci pewnie zadawane: Co po maturze?

- Na razie niech to zostanie moją małą tajemnicą

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ!

	6	5		3				7
1		7			5			
		8						1
			2		1			
		6		8		3		
			5		3			
5						6		
			8			4		3
4				7		2	1	

SUDOKU :)

Przegląd teatrów klasowych

Wraz z pierwszym dniem wiosny, w naszej szkole odbył się coroczny Festiwal Teatrów Klasowych. Jak zawsze organizatorem przeglądu była 111 Artystyczna Drużyna Harcerska.

Nikt dokładnie nie pamięta, kto i kiedy wpadł na pomysł, aby zorganizować w naszej szkole taką imprezę, ale na pewno była to osoba związana ze "111".

Tegoroczne tematy spektakli nawiązywały do folkloru, ponieważ nasza szkoła bierze udział w projekcie Comenius. Swoje przedstawienia wystawiło dziewięć klas, Każda z nich zaprezentowała się świetnie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje klasa Ib za ułożenie tekstu piosenki wiążącego się z ich profilem i klasa Ie za w pełni autorski scebariusz (przygotowany przez Wiktora Niedopytalskiego i Martę Jaskros). Spośród wszystkich występujących aktorów, swoją grą oraz wizerunkiem scenicznym wyróżnii się: Bartek Koprowski z klasy IIa, Damian Kwiecień z klasy IIIa, Jakub Dudzic i Aleksander Zegadlewicz z klasy Id oraz zespół chłopaków z klasy IIe.

Gdy już wszystkie klasy zaprezentowały swoje przedstawienia, komisja w składzie: pani Ilona Traczyk, pani Barbara Kurek, Dominika Piwnik i Maciej Klamka, udała się na obrady. Oczekiwanie na wyniki umiliła nam swoim występem 111 Artystyczna Drużyna Harcerska.

Po wielu minutach niepewności usłyszeliśmy werdykt jury. Wyróżnienia zostały przyznane klasom: Ia, IIc i IIIa. Brązowa maska powędrowała do klasy Ib, srebrna trafiła do klasy Ie, natomiast złota maska, która była marzeniem chyba wszystkich uczestników, została przyznana klasie IIa. Nagrodę za najlepszą rolę kobiecą otrzymał Damian Kwiecień, natomiast w kategorii najlepsza rola męska bezkonkurencyjny okazał się Bartek Koprowski jako Myśliweczek.

Uczcili pamięć żołnierzy wyklętych

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" został ustanowiony w 2011 roku na mocy ustawy z dnia 3 lutego i jest obchodzony co roku 1 marca.

Aby uczcić pamięć żołnierzy, uczniowie naszej szkoły przygotowali program artystyczny, który zaprezentowali 5 marca. Jego pomysłodawcą był Adrian Lubieniecki z klasy Ic. Razem z Łukaszem Zawadzkim (Ia) i Karolem Bracikiem (Ic) zaprezentowali film ukazujący sylwetki kilku najbardziej znanych żołnierzy podziemia, którzy po II wojnie światowej walczyli z władzą komunistyczną w Polsce.

Pokaz filmu został też wzbogacony o krótki występ 111 ADH pod opieką pani Ilony Traczyk. Po części artystycznej, uczniowie naszej szkoły mieli szansę wysłuchać wykładu Pana Marka Jończyka z kieleckiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, poświęconego działalności organizacji niepodległościowych na naszych terenach w latach 1945-1956.

Walentynki 2014

W dniu 21 lutego, grupa 10 uczniów naszej szkoły pod opieką pani prof. Małgorzaty Sprzączki uczestniczyła w spotkaniu walentynkowym, które odbyło się z inicjatywy Młodzieżowej Rady Miasta Starachowice.

Każda ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, biorąca udział w walentynkach miała za zadanie wyznaczyć przedstawicieli do trzech konkurencji: karaoke, bajka oraz amorek.

W karaoke nasze liceum reprezentowali Marcelina Wasil z klasy IIb oraz Jakub Szary z klasy IIIc. Wykonując kawałek „Plastikowa biedronka" wywalczyli byli bezkonkurencyjni w swojej konkurencji. Kasia Chrząstowska z klasy IIb oraz Jakub Operacz z klasy IIe wystąpili w bajce Królewna śnieżka". Natomiast w kategorii amorek, reprezentowali nas Marlena Kaczmarczyk z klasy IIb oraz Jakub Dudzic (Id). Kuba dał popis nie tylko swojej siły, ale także zdolnościom oratorskim, czym zachwycił publiczność.

Profilaktyka a Ty

W dniu 13 marca br. zawiązała się starachowicka grupa PAT, która zrzesza uczniów starachowickich szkół. Koordynatorkami grupy są panie Joanna Lisowska – instruktorka tańca z miejskiej szkoły tańca MiM (absolwentka naszej szkoły) oraz pani Anna Tota – pedagog z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Twórcą działań jest starachowicki ekspert PaT - Ilona Traczyk.

Grupa ta zrzesza ludzi chcących zrobić coś dobrego w zakresie profilaktyki. Aktualnie kończą prace nad scenariuszem spektaklu, który będą chcieli zaprezentować przed innymi grupami PaT z całego województwa w dniach 2-3 czerwca br. podczas I Świętokrzyskiego Przystanku PaT w Szklanych Domach.

Jeśli chcesz dołączyć do grupy, to przyjdź 10 kwietnia o 17.30 do harcówki.

Scena to twój żywioł? Interesujesz się tańcem, rysunkiem lub filmem? Jesteś odważny, chcesz wystąpić w spektaklu organizowanym przez starachowicką grupę PAT? Tak? W takim razie przyjdź na casting, który odbędzie się w sobotę, 12 kwietnia o godz. 11 w Domu Nauczyciela przy ulicy Partyzantów 1.

Jedynka TV

Pewien czas temu doszło do powstania w naszej szkole telewizji internetowej „Jedynka TV", którą tworzą uczniowie z klas: Ia, Ib, IIa oraz IIb. Na razie zakres działalności telewizji obejmuje imprezy szkolne oraz wywiady z absolwentami naszego liceum.

O najnowszych filmach, ale także o różnych wydarzeniach z życia I LO będzie można dowiedzieć się z fanpage'a szkoły na Facebooku, więc wciskajcie łapki, żeby być na bieżąco :).

Życie nastolatków w Japonii

Czy zastanawialiście się kiedyś jak wyglądałoby wasze życie, gdyby los zamiast w Polsce umieścił was np. w Tokio? Jeśli na myśl przychodzą wam nauki sztuk walki oraz władania mieczem japońskim, nie mogliście się bardziej pomylić. W Kraju Kwitnącej Wiśni króluje dziś kult lolit oraz umiłowanie technologii. Większość nastolatek ubiera się w sukienki lub spódnice z falbankami we wszystkich kolorach tęczy, biżuterię, w której dominują sztuczne diamenty oraz mocny, kolorowy makijaż. Uwielbiają wszystko, co jest kawaii, czyli rzeczy słodkie, małe i różowe, na których widok aż chce się piszczeć. Pytanie tylko, czy na pewno z zachwytu? Jeszcze jednym atrybutem lolity może być mały piesek, ubrany bardzo często tak jak jego pani, który wszędzie jej towarzyszy siedząc w torebce. Niestety ubrania i styl chłopaków w naszym wieku nie są już tak ciekawe. Bardzo często nie różnią się oni od swoich rówieśników z Polski.

A szkoła? Rok szkolny rozpoczyna się 1 kwietnia, a kończy w marcu. Lekcje trwają sześć dni w tygodniu od 8.30 do 15.00, a większość uczniów chodzi na zajęcia dodatkowe rozwijające ich zainteresowania oraz takie, które przygotowują do egzaminów na wyższe uczelnie. Klasy liczą po 40 i więcej osób. Nowy semestr rozpoczynają trzy dni testów, co oznacza, że przez 6 tygodni wakacji uczniowie muszą się uczyć. Jakby tego było mało, prawie na każdej lekcji odbywają się niezapowiedziane(!) sprawdziany. W szkole obowiązują mundurki, inne dla każdej placówki, które mogą być projektowane przez uczniów.

Choć mają dużo nauki, młodzi Japończycy zawsze znajdą czas na swoje ulubione rozrywki: mangę, karaoke, gry komputerowe, grę na konsolach, czy rysowanie.

Czy jednak mimo wszystkich tych cech nasi rówieśnicy z dawnej krainy samurajów, tak bardzo się od nas różnią? Być może mają jeden cel, do którego dążą wszyscy młodzi ludzie - chęć wyrażenia siebie. Świat jest pełen odmienności, a Japonia jest tego idealnym przykładem.
KINGA

Kącik francuski

Ciekawostki dotyczące języka francuskiego. Język francuski jest językiem ojczystym dla około 175 milionów ludzi na świecie. Około 208 milionów ludzi mieszka w krajach, w których język francuski jest jednym z kilku języków urzędowych. Francuski jest językiem urzędowym w 44 krajach. W Europie są to: Francja , Szwajcaria, Belgia, Luksemburg i Maroko. W Afryce jest ich aż dwadzieścia pięć. Francuski jest tam językiem urzędowym, a dla pewnej części ludności także językiem ojczystym. Dzieje się tak np. w Senegalu, Maroku i Tunezji. W kilku krajach azjatyckich, takich jak Laos, Wietnam i Kambodża, wiele osób nadal posługuje się językiem francuskim. Dlaczego warto uczyć się języka francuskiego? Jest to jeden z najważniejszych języków Unii Europejskiej. W Maroku, Tunezji, Egipcie, Algierii, Rwandzie, Kongo, Burkina Faso, Kamerunie oraz na Wybrzeżu Kości Słoniowej językiem komunikacji jest język francuski. Część Kanady (Quebec, Ontario) jest francuskojęzyczna. W całej Kanadzie język francuski jest drugim językiem urzędowym. W Ameryce Północnej (Luizjana), Środkowej (Gwadelupa, Martynika) oraz Południowej (Gujana Francuska) mówi się po francusku. Liczne wyspy Oceanii to również tereny frankofońskie. Język francuski jest językiem dyplomacji, świata mody, dobrej kuchni, kultury i sztuki. To jeden z najpiękniejszych języków świata. Jest melodyczny, dźwięczny i romantyczny

Comenius

Mija kolejny rok szkolny, rok nowych wyzwań i zmian. Jest to drugi rok realizacji projektu „Pamięć kulturowa narodów" realizowanego w ramach programu Comenius „Uczenie się przez całe życie". Do tej pory odbyliśmy już cztery spotkania projektowe. Młodzież z naszej szkoły miała okazję odwiedzić Włochy, Hiszpanię, Francję. We wrześniu 2013 przyjęliśmy gości z partnerskich krajów w naszym mieście. Podczas wizyt w krajach naszych partnerów uczniowie przedstawiali prezentacje dotyczące naszego miasta, naszej szkoły, strojów ludowych z regionu świętokrzyskiego. Na spotkaniu w Polsce, uczestnicy projektu mieli za zadanie przedstawić w formie prezentacji multimedialnej, obchody święta kościelnego, charakterystyczne dla naszego kraju a w szczególności regionu.

Praca nad projektem to nie tylko wyjazdy zagraniczne, ale też szereg imprez które odbywały się na terenie szkoły. Uczniowie przygotowywali wystawy dotyczące regionalnych strojów ludowych, dziedzictwa kulturowego narodów krajów partnerskich. Tworzymy dokumentację dotyczącą dziedzictwa naszego regionu. Zwiedzamy muzea w Tokarni, Krzemionkach, klasztor w Wąchocku, przygotowujemy artykuły, prezentacje, wystawy, filmy, sprawozdania.

Obecnie trwa ostatnie spotkanie projektowe, które będzie uroczystym zakończeniem prac nad projektem. Spotkanie ma miejsce w Rumunii w miejscowości Caransebes. W wyjeździe uczestniczą uczennice naszego liceum: Natalia Oświecińska, Anna Pastuszko, Iga Zieja i Weronika Traczyk. Opiekunami programu Comenius są pani Małgorzata Skóra i Edyta Kaptur. W każdym spotkaniu projektowym uczestniczą uczniowie i nauczyciele najbardziej zaangażowani w prace nad projektem.
Prof. Edith Kaptur

Polub Olgę!

Część z was na pewno kojarzy Olgę Dobrowolską, absolwentkę naszego liceum z programu „Got to dance. Tylko taniec"

Słyszeliście też zapewne, że Oldze bardzo zależało, aby dostać się do finału programu, co ułatwiłoby jej podjęcie nauki w prestiżowej szkole w Nowym Jorku. Niestety zabrakło jej trochę punktów, aby przejść do ostatniego etapu, ale nie poddała się i osiągnęła swój cel. Aktualnie uczy się w nowojorskiej szkole.

Dokonania i projekty olgi możecie śledzić na jej fanpage'u na Facebooku. Wystarczy tylko wpisać w „szukaj" „Odna" i kliknąć „lubię to". Kliknięcie nic nie kosztuje a na pewno ucieszy Olgę.

Pokażmy światu, że my też ją wspieramy!

Rozdział 2
„Gdzie chowa się szczęście?”

Perspektywa kolejnych dni w szkole zapowiadała się całkiem ciekawie. Jeszcze nigdy Amanda nie irytowała kogoś tak bardzo, nie musząc się nawet odzywać. Musiała też się sama przed sobą przyznać, że nigdy nie sprawiało jej to tak wielkiej satysfakcji.

Przez cały tydzień nie odstępowała Victorii na krok. Snuła się za nią i w głębi duszy nie mogła się doczekać momentu, w którym wreszcie będzie się mogła odizolować od jej osoby mimo, że dostarczało jej to sporo zabawy. Tego dnia miała pierwsze w tej szkole zajęcia z malarstwa. Sala była wyposażona w pojedyncze stoliki oraz sztalugi przy każdej ławce. Ściany wyglądały jak jedna wielka mozaika barw i obrazów – zapewne stworzonych przez uczniów tej szkoły. Amanda usiadła w ławce umiejscowionej na końcu pomieszczenia. Panował tam idealny półmrok, co nadawało temu miejscu wyjątkowości. Usłyszała chrząknięcie.

- Tak bardzo polubiłaś moje towarzystwo, że nie możesz przeżyć, że usiądę daleko od ciebie? – czerwonowłosa podniosła głowę i z uśmiechem wymierzonym w Victorię mrugnęła do niej bezczelnie okiem. Tamta widocznie zbita z tropu złośliwością ukrytą w tak serdecznym opakowaniu, przewróciła oczami i mruknęła jedynie

- Nie wychylaj się, to ja błyszczę na tych zajęciach.

- Tak jest pani artystko – zasalutowała, po czym z szerokim uśmiechem wróciła do rozpakowywania swoich rzeczy. W momencie kiedy skończyła, do sali wszedł nauczyciel. Z wyglądu podstarzały hipis na oko około pięćdziesiątki. Za nim do sali wkroczył tłum uczniów.

- Witam wszystkich w nowym półroczu. Słyszałem, że przybyła do nas nowa dusza. Pokaż się nam szczęściaro. – Amanda powoli podniosła się z miejsca i poczuła spojrzenia wszystkich skupione na jej osobie.

- Cześć wam. – uśmiechnęła się przez zaciśnięte zęby i machnęła machinalnie dłonią, po czym ponownie opadła na krzesło osuwając się w ławce tak, aby było widać jedynie jej płomiennoczerwone włosy.

- Cudownie, że się pojawiłaś. Nie to co niektórzy. – tu wymownie spojrzał na puste miejsce obok Amandy – Mam nadzieję, że ci się u nas spodoba. – nauczyciel przywołał ponownie miły ton głosu i posłał jej życzliwy uśmiech. Pochylił się nad opasłą teczką, którą przyniósł wcześniej pod pachą. Po krótkiej chwili podniósł wzrok i gwar panujący w sali momentalnie ustał. Christophe Moore obnażył zęby w uśmiechu wyprostował się i przypiął na tablicy kartkę z wielkim napisem: „MOJE PRAWDZIWE JA”. Amanda uniosła brew, gdy nie usłyszała nic więcej. Wszyscy bez słowa zabrali się do szkicowania na swoich arkuszach papieru. Przez pierwsze pół godziny dziewczyna siedziała wpatrując się w pustą kartkę, jednak na około 10 minut przed końcem pierwszej z trzech godzin tego przedmiotu, zaczęła leniwie kreślić długie linie na białym papierze. Z każdą minutą wciągało ją to coraz bardziej i bardziej. Zignorowała dzwonek na przerwę i pozostała w ławce zawzięcie kreśląc i rozcierając powstałe kształty. Coś przysłoniło jej światło i rzuciło długi cień na całą jej pracę. Podniosła głowę i zobaczyła przed sobą wysokiego, szczupłego chłopaka z ciemnymi, krótkimi nastroszonymi włosami.

- To moja ławka. - pochylił się tak, aby zrównać się z dziewczyną twarzami, po czym po jego ustach przebiegł „koci uśmiech”. Amanda spojrzała mu w ciemne oczy i delikatnie się uśmiechnęła odkładając ołówek.

- Stała pusta, widocznie o nią nie dbasz. – odpowiedziała spokojnie zakładając nogę na nogę. Chłopak uśmiechnął się szerzej, wyprostował i wyciągnął do niej dłoń.

- Jestem Matt.

- Amanda. – uścisnął jej dłoń, a na korytarzu rozbrzmiał dzwonek na lekcje.

- Hmm. Co powiesz na obiad w podzięce za zaopiekowanie się moim miejscem? – poklepał ręką blat ławki i przysiadł na jej brzegu.

- Może kiedyś. – uśmiechnęła się zadziornie i usłyszała chrząknięcie, kolejne już tego dnia. Oboje odwrócili się w stronę pulpitu, gdzie stał już nauczyciel i z delikatnym uśmiechem przyglądał się zajściu.

- Miło cię wreszcie widzieć Matt, z łaski swojej usiądź w ławce i zacznij nadrabiać poprzednią godzinę. A z nową koleżanką zapoznasz się po zajęciach. – Amanda przeniosła wzrok na Victorię. Była pewna, że gdyby wzrok mógł zabijać to właśnie ona, Amanda Parker, byłaby już trupem. Matt obdarzył nauczyciela uśmiechem i ignorując całą resztę par oczu skierowanych w tym momencie na niego, bez słowa opadł na krzesło obok dziewczyny. Musiała przyznać, że na początku irytowało ją to, że czuła na sobie jego świdrujący wzrok, jednak po pewnym czasie przestała zwracać na to uwagę. Na koniec trzeciej godziny Christopher Moore podniósł się ze swojego wygodnego fotela i omiótł spojrzeniem całą klasę. Jak na komendę, wszyscy odłożyli ołówki i szkicowniki.

- Połóżcie prace na biurku, ocenię wasze postępy. – powiedział, po czym opuścił pomieszczenie jako pierwszy. Cała reszta uczniów łącznie z Mattem zniknęła równie szybko co nauczyciel. Czerwonowłosej nie pozostało nic innego jak tylko iść w ich ślady. Po skończonych lekcjach, dziewczyna powoli skierowała się w stronę szkolnej bramy, jednak mijając przyszkolny park usłyszała szelest w zaroślach obok ścieżki. Pod wpływem impulsu postanowiła podejść bliżej. Dyskretnie zajrzała na drugą stronę wyciągając przy tym długą szyję. Kiedy zobaczyła znajomą już jej ciemną, gęstą czuprynę, wybuchnęła śmiechem.

- Przed kim się chowasz nieustraszony? – zapytała opanowując rozbawienie. Matt podniósł się z ziemi, otrzepał spodnie i udając, że nie wie o czym dziewczyna mówi ruszył przed siebie, przywołując ją jedynie gestem w swoją stronę.

- Tylko się nie śmiej. – powiedział śmiertelnie poważnym tonem zerkając na nią brązowymi oczami.

- Słowo harcerza. – powiedziała Amanda zagryzając wargi, żeby stłumić resztki śmiechu które uderzały w nią na każdą myśl o tym, co przed chwilą zobaczyła.

- Chowam się przed Victorią. – powiedział konspiracyjnym szeptem chłopak, rozglądając się przy tym jak oparzony – Ciągle za mną łazi, czegoś ode mnie chce, macha tymi swoimi rzęsami tak, że mam wrażenie, że zaraz odleci. I Bóg mi świadkiem, że chyba pomachałbym jej na pożegnanie. – wywrócił oczami i zerknął na swoją towarzyszkę. Na jego usta wstąpił delikatny uśmiech.

- Wiem co czujesz. Po tym tygodniu, który musiałam spędzić jako jej pijawka, chyba dołączyłabym do twojej załogi żegnającej. – roześmiała i szturchnęła go w bok.

- Obiecałaś mi obiad. – skwitował po chwili ciszy.

- Jesteś bezczelny – zaśmiała się ponownie. – Nic ci nie obiecywałam! – stanęła i podparła się pod boki, zabawnie tupiąc nogą.

- Ja płacę.? – zatrzymał się i spojrzał na nią pytającym wzrokiem.

- Widzisz, od razu brzmi to bardziej zachęcająco. – pokiwała głową z szerokim uśmiechem, wzięła go pod ramię i skierowali się w stronę najbliższej naleśnikarni.

Lena.

Chcesz skontaktować się z redakcją szkolnej gazetki? Chcesz nam pomóc, zasugerować jakiś ważny temat do opisania? Tak? W takim razie napisz do nas :) gazetka@lo1.starachowice.pl